

PROTOKÓŁ Nr 14/2019
Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu ze wspólnego posiedzenia
wszystkich Komisji Rady Miasta Dęblin w dniu 28 października 2019 r.

Posiedzenie Komisji prowadził Przewodniczący Komisji Gospodarki Przestrzennej i Budżetu – Maciej Jakubik. Posiedzenie odbyło się w sali nr 1 Urzędu Miasta, w godz. 14⁰⁰–16⁴⁰. Obecni na posiedzeniu według załączonej listy obecności. Na posiedzenie spóźnili się radni: Leszek Grzyb, Maciej Krygrowski.

Członkowie wszystkich Komisji jednogłośnie (13 głosami „za”) przyjęli porządek posiedzenia:

1. Zaopiniowanie materiałów na 17. sesję Rady Miasta.
2. Sprawy różne.

Ad. pkt 1.

Zaopiniowanie materiałów na 17. sesję Rady Miasta.

- **Projekt uchwały w sprawie szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w schronisku dla osób bezdomnych.**

Komisja Zdrowia i Problematyki Socjalnej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za”.

- **Informacja o stanie realizacji zadań oświatowych w mieście Dęblin w roku szkolnym 2018/19.**

Radny W. Chochowski zapytał, dlaczego nie ma oddzielnego punktu odnośnie wniosków. Czytając całą informację, można sobie w treści wyczytać wnioski. Wydaje się jednak, że powinny być zebrane w całość, żeby było bardziej czytelnie, gdyż materiał jest bardzo rzetelnie opracowany i dosyć obszerny. Osoby spoza Rady mogą się szybko zmęczyć a chciałyby się dowiedzieć, na jakim poziomie funkcjonuje nasza oświata. W poprzednich informacjach był oddzielny punkt i w tej informacji też powinien być.

Naczelnik Wydziału Oświaty i Spraw Społecznych - Agnieszka Chłaściak-Pietruszewska odpowiedziała, iż w poprzedniej informacji były wnioski dyrektorów odnośnie całokształtu informacji oświatowej. Natomiast w tym roku zostały usunięte, ponieważ tak naprawdę jest to informacja, która miała na celu matematyczne wyliczenie poszczególnych aspektów dotyczących oświaty i tutaj te wnioski w niektórych przypadkach były zbyt lakoniczne, infantylnie i nie odnosiły się do całości informacji oświatowej.

Radny W. Chochowski – w informacji powinno być stanowisko organu prowadzącego. Poprzednio mieliśmy informacje od dyrektorów. Rozumiem, że organ prowadzący nie zawsze musi się zgadzać ze stanowiskiem dyrektorów, bo takie jest jego prawo.

Kolejne pytanie dotyczy zapisu na stronie 13 informacji, gdzie jest punkt odnośnie powoływania i odwoływania dyrektorów placówek oświatowych. Jest tu opisana historia konkursów w ZSO, ale wydaje mi się, że nie jest to pełna historia, która miała miejsce. W ciągu zeszłego roku szkolnego działo się o wiele więcej, był też jakiś wyrok sądu w tej sprawie. Wydaje mi się, że jeśli rzetelnie mamy przedstawiać informację, to powinno być opisane wszystko, nawet to, co nie musi się organom prowadzącym podobać.

Naczelnik Wydziału OS - A. Chłaściak-Pietruszewska – faktycznie była taka historia, natomiast w informacji oświatowej nie rozpisywaliśmy się na tematy, które miały miejsce wcześniej, po prostu przyjąłem za fakt wybranie nowych dyrektorów. Była to informacja skrótowa, mająca na celu przedstawienie samego faktu wybrania dyrektora, a nie drogi, która wcześniej do tego prowadziła.

Radny W. Chochowski – rozumiem, tylko że ja też kiedyś składałem wniosek o informacje na temat konkursu. Otrzymałem te informacje i analizowałem sprawę. Po wyroku sądu Pan, który nie został powołany na stanowisko dyrektora, a który według sądu powinien wygrać ten konkurs, może teraz złożyć sprawę do sądu o odszkodowanie. Nie dostałem na ten temat żadnej odpowiedzi. Nie wiem, czy złożył, czy złoży, ale sprawa może się tak nie skończyć. Analizowałem takie przypadki, które kończyły się w ten sposób, że mieliśmy powoływanego nowego dyrektora a tamtemu, który nie został powołany, a zgodnie z prawem powinien zostać powołany na dyrektora, trzeba było zapłacić ogromne odszkodowanie za te lata kadencji, na które powinien zostać wybrany. Uważam, że nie jest to koniec sprawy.

Następne pytanie - analizowałem wyniki egzaminu gimnazjalnego i tak się złożyło, lub jest to przypadek, ale jak się spojrzy na liczbę uczniów z dysleksją, które były w gimnazjum zdiagnozowane, to w S.P. nr 3 i S.P. nr 4 jest 1/3 i więcej takich uczniów, a w S.P. nr 5 nie było żadnego dziecka z dysleksją. Nie wiem, czy są tam inne dzieci, czy rodzice korzystali z możliwości zapewnienia dzieciom lepszego wyniku z egzaminu? Czy ktoś analizował?

Naczelnik Wydziału OS - A. Chłaściak-Pietruszewska – tworząc informację opierałam się stricte na tym, co otrzymałam od dyrektorów szkół i przedszkoli. Jeżeli miałam informację, że jest wpis „0”, to tym się sugerowałam. Opierałam się stricte na dokumentacji, którą posiadałam i takie dane zostały przełane na informację oświatową. Być może w tych szkołach była tak duża liczba uczniów z dysleksjami i dysfunkcjami. Trudno jest mi w tej chwili się do tego odnieść.

Radny W. Chochowski – odnośnie zapisu na str. 52 w zakresie bazy lokalowej szkół i placówek oświatowych oraz wyposażenia, iż: „W chwili obecnej wszystkie szkoły z terenu miasta dysponują salami gimnastycznymi oraz boiskami sportowymi, aczkolwiek boisko przy SOSW wymaga kompleksowych działań naprawczych lub budowy całkiem nowego obiektu”, ja bym wolał, żeby tam było napisane wyraźnie, że szkoła SOSW nie ma boiska. Ma teren trawiasty obok szkoły, którego w żaden sposób nie można nazwać boiskiem. My, jako radni powinniśmy mieć w pamięci, że tam nie ma boiska i powinniśmy zrobić wszystko, jeżeli będziemy mieć możliwości finansowe, żeby boisko tam powstało. Jest to kretowisko, poryte wielokrotnie przez dziki. Ognisko można tam zrobić i spacerować, a nie więcej, żadnych zajęć sportowych tam zrobić nie można. Powinniśmy wpisać w informacji, że SOSW wymaga budowy boiska.

Naczelnik Wydziału OS - A. Chłaściak-Pietruszewska – pewnie to będzie kolejna inwestycja w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym, bo w tej chwili prowadzona jest budowa przedszkola specjalnego i na tym skupione są wszystkie działania dla Ośrodka.

Radny W. Chochowski – zawsze obiecujemy, powinniśmy mieć na uwadze, żeby tę sprawę załatwić. Dobrze by było w tej kadencji, ale umówmy się, że tam boiska nie ma. Wybudujmy to boisko.

Komisja Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała informację – 5 głosami „za”.

▪ **Projekt uchwały w sprawie wyboru ławnika na kadencję 2020 – 2023.**

Sprawą zajmował się Zespół ds. zaopiniowania kandydatów na ławników. Na ławnika zgłosił się tylko jeden kandydat, który chciałby zostać ławnikiem dla Sądu Rejonowego w Puławach do orzekania w sprawach z zakresu prawa pracy. W wyniku pozytywnej oceny kandydata został przygotowany projekt uchwały, który zgodnie z przepisami ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych, będzie rozpatrywany przez Radę Miasta w głosowaniu tajnym.

Nie było pytań ani uwag.

- **Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w uchwale budżetowej Miasta Dęblin na 2019 rok.**

Radny W. Chochowski zapytał o zmniejszenie środków na transport o 64 960 zł ze względu na mniejsze koszty. Jak to rozumieć? Czy są większe kwoty za bilety, czy są ograniczone kursy i dlatego jest mniej niż planowaliśmy?

Skarbnik Miasta - Agata Zaręba – kursy nie są ograniczone, są w takiej częstotliwości jak były, ulgi tak samo. Natomiast zaplanowano wstępnie kwotę 400 000 zł również z przeznaczeniem na transport od Gminy Ryki. Nie doszło do realizacji tego zadania, stąd zostawiamy kwotę zgodną z porozumieniem z Miastem Puławy, przy czym rozliczenie dotacji bieżącego roku następuje w styczniu przyszłego roku i stąd znamy dokładnie kwotę, którą musimy wyasygnować w bieżącym roku.

Radny W. Chochowski zadał pytanie odnośnie 750 000 zł na podwyżkę w placówkach oświatowych. Po strajku nauczyciele mają zagwarantowany wzrost płac i nie widzą zwiększenia w dochodach z tytułu wpływu z budżetu państwa. Czy mamy całą tą podwyżkę, która została przez rząd przyjęta sfinansować z własnych środków? Jak mam to rozumieć?

Skarbnik Miasta – nie w całości, ponieważ zwiększenie z budżetu państwa nastąpiło na poprzedniej sesji w poprzednich zmianach do budżetu, w wysokości rzędu 280 000 zł, natomiast podwyżka wyniosła więcej. Nie można tego dokładnie opracować, dlatego że w kwocie 750 000 zł są również nagrody jubileuszowe, stąd kwota odpowiada nie tylko podwyżce, choć w znacznej mierze dokłada urząd miasta.

Radny W. Chochowski zapytał o koszty komornicze, bo z tego co rozumie, w budżecie dopiero po raz pierwszy się pojawiają.

Skarbnik Miasta odpowiedziała, że nie po raz pierwszy się pojawiają, natomiast została zmieniona klasyfikacja budżetowa i to jest wyszczególniona kwota w budżecie. Są to koszty, które są należne urzędowi skarbowym za prowadzenie egzekucji w naszym imieniu, czyli realizację tytułów wykonawczych przez nas wystawianych odnośnie naszych podatków i opłat lokalnych.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za”.

- **Projekt uchwały w sprawie określenia wzoru deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi składanej przez właściciela nieruchomości oraz warunków i trybu składania deklaracji za pomocą środków komunikacji elektronicznej.**

Radny W. Chochowski – chciałbym wyjaśnienie, bo mamy podjętą uchwałę o dwóch rodzajach opłat. Skoro można zbierać tylko selektywnie – opłata 20 zł, to czy kwota 40 zł jeszcze obowiązuje?

Skarbnik Miasta - Agata Zaręba – obowiązuje tylko jedna kwota w wysokości 20 zł. Natomiast ustawodawca wskazuje procedurę w momencie, kiedy odbiorca śmieci uzna, że odbiera zmieszane. W związku z tym wskazano procedurę, jak wygląda naniesienie i wtedy nie jest to opłata za odpady nieselektywne, tylko kara, która jest naniesiona okresowo. Po tym okresie znowu sprawdza się, w jaki sposób odpady są segregowane i ponownie ewentualnie ta kara zostaje naniesiona. Nie ma możliwości, żeby funkcjonowała opłata za zbiórkę odpadów w sposób nieselektywny.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za”.

- **Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na nabycie działki nr 381 położonej w Dęblinie, obręb 0007 Michalinów, przy ul. Żeromskiego.**

Radny W. Chochowski przekazał pytanie od mieszkańców. Kształt działki, który jest naniesiony na mapkę nie odzwierciedla w rzeczywistości zagrodzenia płotami. Wychodzi na to, że mieszkańcy, którzy mają domy wzdłuż ul. Wolności mają postawione płoty do samej ulicy praktycznie i zagrodzone kawałki tej działki, a działka nr 382 jeszcze inaczej wygląda. Mieszkańcy pytają, jak to będzie, w jaki sposób, czy oni będą mogli wykupić grunt później. Czy po uzyskaniu przez nas tej działki nastąpi podział geodezyjny od nowa i czy będą mieli prawo pierwokupu do tych działek. Po prostu musimy tą sytuację zalegalizować i dodatkowo uporządkować kształt działki, którą kupujemy z działką przylegającą bezpośrednio do niej po lewej stronie.

Burmistrz Miasta – mam nadzieję, że mieszkańcy rzeczywiście zechcą wykupić te działki, bo do tej pory nie zgłaszali się z chęcią wykupu. Oczywiście w interesie miasta nie jest posiadanie całej tej działki w przyszłości tylko tej części, na której zaprojektowane są urządzenia. Jeżeli nabędziemy już działkę i znajdziemy środki finansowe na jej podział, to oczywiście mieszkańcy będą mogli przystąpić do wykupu tej części działki, którą sami zagospodarowali, bo w części tej działki stoją nie tylko ogrodzenia lecz i budynki. Myślę, że jeżeli z takim roszczeniem zwrócą się do nas mieszkańcy, będziemy realizować wykup po podziale tej działki. Natomiast, w jakim trybie zostanie ona sprzedana, będzie do wyboru organu wykonawczego. Na pewno nie będzie to prawo pierwokupu, ale istnieje duża szansa, że zostaną te działki sprzedane bez przetargu celem zabezpieczenia lub polepszenia warunków do zagospodarowania dla działki wiodącej, czyli tych działek, które są w tej chwili już działkami należącymi do innych właścicieli. W perspektywie jak najbardziej taką szansę właściciele będą mieli.

Radny M. Jakubik zapytał, jak wygląda teraz sprawa działki nr 576, której właścicielem jest gmina Stężycza.

Burmistrz Miasta – z taką samą prośbą jak do Wspólnoty Gruntowej Stężycza, wystąpiliśmy do Gminy Stężycza o wyrażenie zgody na zbycie tej działki na rzecz Miasta Dęblin i do tej pory nie otrzymaliśmy żadnej wiążącej odpowiedzi. Działka przydałaby się nam, bo też uregulowałaby stany prawne prywatnych właścicieli. Natomiast nie jest nam bezpośrednio potrzebna do realizacji inwestycji, której się podjęliśmy. Na dzień dzisiejszy nie mamy żadnego wiążącego stanowiska, jeśli chodzi o gminę Stężycza w sprawie wyrażenia zgody na zbycie tej działki na rzecz Miasta Dęblin.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za”.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za”.

- **Projekt uchwały w sprawie sprzedaży lokali użytkowych w budynku usługowym, położonym w Dęblinie – Osiedle Wiślana 33, na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 2842/22.**

Naczelnik Wydziału GKP – projekt uchwały został przygotowany w związku z ujawnionymi zmianami stanu faktycznego całego budynku. Zmiana dotyczy połączenia dotychczasowych dwóch oddzielnych lokali użytkowych, które znajdowały się na parterze i były oznaczone nr 3 i nr 4. W lokalu nr 3 wcześniej funkcjonował sklep z artykułami medycznymi, natomiast w lokalu nr 4 funkcjonował sklep „Lewiatan”. W wyniku połączenia tych dwóch lokali powstał jeden duży lokal o powierzchni 237 m² i został oznaczony nr 3. Zmieniła się numeracja lokali. Zmiana tego stanu pociągnęła za sobą zaktualizowanie posiadanej dokumentacji dotyczącej

budynku. Przygotowana została aktualizacja inwentaryzacji schematycznej, którą musiał sporządzić rzeczoznawca majątkowy. Do sprzedaży zostało wyznaczonych pięć lokali, z czego trzy na parterze i dwa na I piętrze.

Radny W. Chochowski – osoba, która obecnie wynajmuje lokale 3 i 4 stanęła do przetargu w celu wynajęcia lokalu nr 4, który wygrała, a następnie samowolnie dokonała przebudowy i zrobiła jeden duży lokal nie informując nas jako właściciela budynku o tych pracach?

Naczelnik Wydziału GKP – w 2018 roku najemca, który wynajmował od Miasta lokal nr 4 wystąpił o wyrażenie zgody na wykonanie połączenia pomiędzy dwoma lokalami (między lokalem nr 3 i nr 4). Natomiast zgoda obejmowała wykonanie połączenia o określonej szerokości. W tym wypadku zostało wykonane połączenie niezgodnie z obowiązującym projektem. Po prostu został wykonany szerszy otwór niż zakładał projekt budowlany.

Radny W. Chochowski – chodziło mi o to, że ta osoba dokonała zmian w tym lokalu niezgodnie z tym, co było umówione i teraz my akceptujemy te zmiany w tej uchwale, a w następnej dajemy prawo pierwszeństwa wykupu tego lokalu. De facto zgadzamy się na to, że ktoś wynajmując dokona jakichś zmian, a potem wcale to nie przeszkadza. Przecież coś tutaj jest nie tak. W przypadku zgody na przebudowę, według mnie osoba administrująca w naszym imieniu tymi lokalami, powinna pójść sprawdzić, jak to zostało wykonane. Jeżeli zostało wykonane niezgodnie z przepisami, to albo przywrócić do stanu poprzedniego, albo zgłosić do nadzoru budowlanego. A w tym momencie my akceptujemy dokonanie zmian niezgodnych z wolą właściciela i jeszcze dajemy później możliwość zakupu lokalu na prawie pierwszeństwa. Wydaje mi się, że nie powinniśmy podejmować tej uchwały, tylko wrócić do starej zasady, że jest lokal 3 i 4. Dla nas nie ma to żadnego znaczenia, można w każdej chwili zamurować przejście i sprzedawać te dwa lokale oddzielnie, na zasadzie wolnorynkowej, tj. ogłoszenia przetargu. Ta osoba, jeśli będzie chciała, to kupi lokal po cenie wolnorynkowej a nie preferencyjnej. Składam wniosek, żeby lokale 3 i 4 dalej były w tej uchwale wyszczególnione. Stara uchwała - obowiązująca powinna być, a tej nie powinniśmy podejmować.

Naczelnik Wydziału GKP – teraz jest już połączenie między tymi lokalami. Nawet biegły rzeczoznawca, który sporządził aktualizację inwentaryzacji schematycznej wskazał, że to już jest jeden lokal. To nie są dwa odrębne lokale tak jak było dotychczas i według obecnego stanu nie możemy ich traktować jako dwóch odrębnych lokali. Jest wydane przez Starostę Ryckiego zaświadczenie o odrębności, samodzielności poszczególnych lokali w oparciu o inwentaryzację, która została wykonana przez rzeczoznawcę majątkowego.

Radny W. Chochowski – rozumiem, ale to nastąpiło chwilę wcześniej niż była podejmowana tamta uchwała, bo lokal już w roku 2018 był połączony. Już wtedy wiedzieliśmy, że coś bez naszej zgody wykonano. Nic z tą sprawą nie robiliśmy dalej i teraz nagle idziemy na rękę i chcemy robić preferencje. Jeżeli można było coś rozburzyć, to można tak samo w tej chwili dobudować. Jeżeli chcemy sprzedawać lokal, dobrze, bo jest połączony, ale na pewno trzeba będzie przy następnej uchwale nie dać żadnych preferencji na zakup, bo ta osoba nie realizowała naszej woli. Dlaczego mamy iść na jakieśkolwiek ulgi.

Burmistrz Miasta – nie do końca jest tak, że nie realizowała naszej woli, bo tutaj Pan naczelnik wyraźnie powiedział, że ta osoba zwróciła się o naszą zgodę na połączenie lokali i taką zgodę dostała. Tylko troszeczkę rozebrała ścianę, tj. 20 cm po obu stronach. Stąd zareagowaliśmy dosyć szybko, zawołaliśmy projektanta, bo oczywiście to nie odbyło się samowolnie. Absolutnie właściciel by sobie na to nie pozwolił, więc za to wziął odpowiedzialność projektant, który wypowiedział się jednoznacznie, że rozbicie tej ściany o 20 cm więcej nie powoduje zmiany konstrukcji, jest to możliwe pod względem budowlanym. W związku z tym złożył nam do dokumentów oświadczenie i połączyliśmy te lokale w jeden lokal budowlany. Oczywiście nieprawdą jest, że nic nie robiliśmy, bo cały ten okres, od marca do chwili obecnej, wyprowadzaliśmy dokumentację poprzez aktualizację inwentaryzacji obiektu, nowe pomiary, ustalenie nowej numeracji lokali, przygotowując je właśnie do zbycia na rzecz osób, którzy wyrazili chęć nabycia tych lokali. Nie ma żadnych podstaw, aby tą osobę, która jest w tej chwili

najemcą (wcześniej była najemcą dwóch a teraz jednego lokalu) traktować inaczej jak najemców pozostałych lokali, bowiem spełnia te same przesłanki ustawy do nabycia lokali w drodze pierwszeństwa.

Radny W. Chochowski – albo miał zgodę od nas i wykonał to zgodnie z przepisami albo nie miał zgody na takie zmiany. Skoro można było dokumentację wykonać w ten sposób, jak on wykonał zmiany, to można tak było od razu robić. Dlaczego najpierw miał inną dokumentację, potem zrobił co innego, a potem jeszcze na nasz koszt prawdopodobnie legalizujemy to wszystko i po prostu wydając pieniądze robimy inwentaryzację powykonawczą, żeby to wszystko zrobić, tak jak jest to rzeczywiście wykonane. Uważam, że w tym momencie nie zachował się w porządku, bo nie zrobił tego tak, jak była pierwsza zgoda, a później trzeba było te wszystkie sprawy prostować. Inaczej mielibyśmy starą uchwałę i trzeba było do tej starej uchwały robić sprzedaż. Dlaczego teraz dostosowujemy wszystko do tego, co ta osoba wykonała. To nie jest to w porządku w stosunku do innych osób, które były od samego początku do końca w porządku, płaciły pieniądze i chcą teraz kupić te lokale. Ta osoba zrobiła coś, co nie było zgodne z zatwierdzonym projektem i zgodą z naszej strony. Niby tą uchwałę powinniśmy podejmować, bo teraz ktoś będzie mógł kupić i podzielić albo ktoś będzie chciał wykorzystywać w całości lokal, to jak najbardziej, tylko na pewno przy drugiej uchwale nie powinno tej osobie przysługiwać prawo pierwszeństwa.

Burmistrz Miasta – ta osoba miała zgodę, zrobiła to zgodnie z przepisami, nie ucierpiały na tym inne osoby, dlatego proszę o podjęcie tej uchwały w takim projekcie, jaki został państwu przedstawiony.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 5 głosami „za”.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 4 głosami „za”.

- **Projekt uchwały w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabywaniu lokali użytkowych nr 1, nr 2, nr 3, nr 5 i nr 6 w budynku usługowym, położonym w Dęblinie – Osiedle Wiślana 33, na działce oznaczonej numerem ewidencyjnym 2842/22.**

Radny W. Chochowski złożył **wniosek** o wykreślenie z tytułu uchwały oraz § 1 i § 2 „lokal użytkowy nr 3”, dlatego że osoba dokonała innych zmian, niż były zaakceptowane. W związku, z czym musieliśmy zrobić tak, jak jest napisane w uzasadnieniu, czyli po ujawnieniu zmiany stanu faktycznego budynku usługowego, trzeba było dokonać aktualizacji inwentaryzacji. Uważa, że ta osoba nie powinna mieć prawa pierwszeństwa w zakupie tego lokalu.

Wniosek radnego W. Chochowskiego o wykreślenie z projektu uchwały z tytułu, § 1 i § 2 słów: „lokal użytkowy nr 3” nie uzyskał akceptacji (Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu – 5 głosami „przeciw”, natomiast Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego – 1 głosem „za” i 3 głosami „przeciw”).

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 5 głosami „za”.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 3 głosami „za” i 1 głosem „wstrzymującym się”.

- **Projekt uchwały w sprawie sprzedaży działki nr 2630/2 położonej w Dęblinie, obręb 0001 Dęblin, przy ul. Skarżyńskiego.**

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 5 głosami „za”.

- **Projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia Regulaminu Pracy Rady Społecznej Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Dęblinie.**

Komisja Zdrowia i Problematyki Socjalnej jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 5 głosami „za”.

- **Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do procedury zmiany granic administracyjnych Miasta Dęblin oraz przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami.**

Radny M. Krygowski zapytał, jak wygląda procedura zmiany granic administracyjnych.

Burmistrz Miasta wyjaśniła, iż procedurę zmiany granic w myśl ustawy rozpoczyna rada miasta, która jest zainteresowana zmianą granic. Wyraża wolę przystąpienia do procedury zmiany granic określając w niej zasady oraz przedstawiając mapę, na której zakreślone są granice, jak też ankietę przeprowadzania stosownych konsultacji. Po uchwaleniu uchwały przystępujemy do konsultacji z mieszkańcami. Konsultacje odbywają się na zasadach określonych zarządzeniem Burmistrza Miasta Dęblin i powinny obejmować teren całej gminy, bowiem przyłączenie części sołectw Nadwiślanka i Stężyca będzie miało wpływ na mieszkańców całego miasta Dęblin. Następnie, po przeprowadzonym referendum, jeżeli będzie ono dla nas wiążące, tzn. jeżeli na ankietę odpowie pozytywnie więcej niż 50% mieszkańców, musimy skonstruować wniosek o zmianę granic, który idzie najpierw do Wojewody Lubelskiego. Wojewoda ma 30 dni na zaopiniowanie tego wniosku. Następnie, jeżeli uzyska on opinię Wojewody, zostanie przesłany do Rady Ministrów, która jest władna dokonać zmiany granic. Każda zmiana odbywa się z dniem 1 stycznia kolejnego roku po przebyciu całej procedury administracyjnej. W naszym przypadku, jeżeli w tym roku zdążymy zrobić konsultacje i uzyskać opinię Wojewody do końca marca przyszłego roku, wniosek będzie mógł być skierowany pod obrady Rady Ministrów. Jeżeli nie będzie żadnych przeszkód, od 1 stycznia 2021 roku taka zmiana granic powinna obowiązywać. Po drodze mogą zdarzyć się różne sytuacje, poza tym też nie znamy wyników konsultacji, ale procedurę taką rozpoczniemy, mam nadzieję, po podjęciu stosownej uchwały i po zapoznaniu się też z innymi argumentami, które będą dzisiaj w kręgu państwa zainteresowań. Oczywiście o opinię również poprosimy gminę Stężyca, ponieważ opinia jest wymagana od obu Rad. Gmina Stężyca też może zarządzić konsultacje. Otrzymane stanowisko również będzie załącznikiem do naszego wniosku. Jeżeli takiej opinii nie uzyskamy, nie wstrzymuje to żadnej procedury. Oczywiście musimy tylko dać stosowny, określony w ustawie czas gminie Stężyca do podjęcia opiniującej uchwały, ale jeżeli gmina Stężyca nie podejmie takich działań, to również nasz wniosek będzie kompletny. W takim przypadku trzeba będzie do wniosku dołączyć pismo, z którego będzie wynikało, że zachęciliśmy gminę Stężyca do podjęcia stosownej decyzji w tym temacie. Procedura jest długa i byłoby dobrze zacząć ją jak najwcześniej z uwagi na to, że jesteśmy już w połowie realizacji zadania polegającego na modernizacji oczyszczalni ścieków. Zadanie kończymy w sierpniu przyszłego roku, w związku z tym od 1 stycznia 2021 roku budowla, której wartość zostanie zdecydowanie podwyższona w wyniku modernizacji, będzie stanowić przedmiot opodatkowania. Do tej pory pieniądze z całości podatku od oczyszczalni ścieków i budynków obsługujących oczyszczalnię wpływają do gminy Stężyca. Myślę, że gdyby takie zmiany granic nastąpiły na korzyść miasta Dęblin, wtedy podatki wpływałyby realnie do naszego budżetu i zasilaly nasze inwestycje. Modernizacja oczyszczalni jest konieczna i kosztuje nas około 34 mln zł.

Prezes Zarządu MZGK - A. Zwierzchowska – do roku 2018 podatek od nieruchomości, w tym również od budynków i budowli płacony na rzecz gminy Stężyca wynosił rocznie 203 786 zł. Od 1 stycznia 2019 roku uległy zmianie stawki podatku i podatek ten za rok 2019 wyniósł 207 720 zł. W tej chwili dokonujemy likwidacji środków trwałych, w związku z tym również dokonywana jest korekta podatku od nieruchomości na rzecz Stężycy. Ponieważ podatek od budowli jest liczony w wysokości 2% od wartości początkowej, w związku z tym takie obiekty jak „labudyn”, które zlikwidowaliśmy i w tej chwili tam są suszarnie solarne, należało

zlikwidować i odpisać w koszty działalności Spółki, ponieważ została duża niezamortyzowana część tego majątku. Dzięki temu, że działalność jest prowadzona z zyskiem, było to możliwe bez ponoszenia straty przez przedsiębiorstwo. Po dokonaniu wstępnej, bardzo szacunkowej analizy wzrostu kosztów podatku od nieruchomości, wynikających z modernizacji oczyszczalni ścieków przyjęto, że wartość budowli wzrośnie o 10 608 063,27 zł, od tego 2 % to jest 212 161,27 zł. Do tego powstały 3 nowe budynki, więc są wątpliwości interpretacyjne, co do ich zakwalifikowania do odpowiedniej grupy podatkowej, ale jeżeli uznać to za budynki, nie budowle, wówczas podatek od nieruchomości wyniesie dodatkowo 5 794,81 zł, czyli łącznie szacuje się, że może wzrosnąć o 217 956,08 zł. Po dodaniu 207 000 zł mamy już prawie 425 000 zł w skali roku, więc są to duże pieniądze, które są odprowadzane do gminy Stężycy. To jest szacunek na poziomie stawek podatku, jaki obowiązuje w tym roku. Nie wiemy, co będzie się działo, jak będzie kształtował się ten podatek. Jeżeli chodzi o Miasto Dęblin, to wiadomo, że inwestuje pokrywając część kosztów wynikających z udziału własnego w tych inwestycjach i to jest olbrzymi wydatek i duże zadanie inwestycyjne. Natomiast udział ścieków, jeżeli chodzi o gminę Stężycy, co prawda ostatnio wzrósł, bo na przestrzeni lat były to niewielkie ilości - w roku 2014 było 27 500 m³, w 2015 niecałe 24 000 m³, w 2016 - 27 000 m³, a już w 2017 - 40 000 m³ w skali roku, natomiast w 2018 - 42 000 m³ i w tej chwili już mamy wykonanie za 9 miesięcy na poziomie roku ubiegłego. W wyniku naszych wspólnych sygnałów, że musi być nieszczelność sieci kanalizacyjnej i ścieki ze Stężycy nie trafiają do oczyszczalni, dochodziło do takich sytuacji, że podatki płacone przez Spółkę na rzecz Stężycy były zdecydowanie wyższe niż wartość sprzedaży, czyli przyjętych do oczyszczalni ścieków i fakturowanej kwoty na Stężycę. Cena przyjęcia ścieków wynosiła odpowiednio do roku 2015 - 3,62 zł netto za m³, lata 2016-2018 3,85 zł netto za m³ i od 1 stycznia 2019 r. - 3,97 zł za m³ netto. Do tego oczywiście abonament za odczyt przepływomierza, który również rósł odpowiednio 2014 r. - 13,93 zł netto, 2015-2018 15,44 zł netto i 16,20 zł netto w roku bieżącym. Ceny, jakie obowiązują w przypadku przyjęcia ścieków z gminy Stężycy są cenami hurtowymi, muszą wynikać z kalkulacji. Sytuacja jest taka, że mimo iż miasto Dęblin i Spółka prowadziły wspólnie inwestycję i ponoszone są określone wydatki, nie może narzucać cen nie wynikających z kalkulacji kosztów, ponieważ takie działanie stanowiłoby praktykę monopolistyczną i moglibyśmy narazić się na poważne sankcje z tego tytułu. Dlatego też podniesienie ceny musi wynikać z kalkulacji kosztów. Nie jest to wysoka cena, ale tak jak wskazały ostatnie taryfy za zbiorowe zaopatrzenie wody i zbiorowe odprowadzenie ścieków, aktualizacja i urealnienie stawek opłat doprowadziło do tego, że na terenie gminy Stężycy już opłaty za ścieki są wyższe niż na terenie miasta Dęblin. My nie prowadzimy eksploatacji sieci w Stężycy, tylko sam zrzut na oczyszczalnię. Zgodnie z polityką rachunkowości i obowiązującymi zasadami, koszty funkcjonowania oczyszczalni, przypadające na zbiorowe odprowadzanie ścieków, są rozliczane proporcjonalnie do ilości przyjmowanych ścieków, zarówno z terenów miasta, ze zlewni oraz z terenu gminy Stężycy.

Jak z tego podatku rozliczane są koszty w taryfy i pozostałe działalności - w roku 2018 (wykonanie), całkowity podatek wynoszony do Stężycy stanowił kwotę 203 786 zł. Z czego koszty bezpośrednie oczyszczalni ścieków wynosiły 160 850,36 zł, w tym rozliczany był podatek w koszty przyjęcia ścieków od Stężycy, czyli stawki opłat Stężycy - 11 098,70 zł, natomiast zlewni - 8 431,18 zł. Koszty taryf na zbiorowe odprowadzanie ścieków z terenu miasta Dęblina - 141 320,44 zł. Gros tych kosztów jednak jest kosztem zbiorowego odprowadzania ścieków z terenu miasta Dęblin.

Radny W. Chochowski – niestety ten temat zaczynaliśmy również w poprzedniej kadencji. Wtedy sprawa oparła się o to, że proponowana do konsultacji granica do przesunięcia była jeszcze większa niż teraz jest proponowana. Przychylałem się do głosu, żebyśmy chcieli tylko tego, co jest najbardziej potrzebne, czyli jest możliwość wydzielenia z gminy Stężycy gruntu tylko pod oczyszczalnię ścieków razem z drogą. Wtedy byłby to najważniejszy argument, że chcemy tylko tego, co tak naprawdę do nas fizycznie należy, czyli terenu i obiektów,

położonych na terenie gmina Stężycy. Zaproponowanie innego rozwiązania, czyli pozyskanie prawie 22 hektarów od gminy Stężycy na pewno spowoduje o wiele większe reperkusje publiczne ze strony Stężycy, że jako sąsiad chcemy za dużo. Uważam, że powinniśmy w granicach przyzwoitości starać się o to, co nam potrzebne. Na mapie będzie to wyglądało o wiele gorzej, ale wszystko zależy od woli politycznej. Jeżeli jest pozytywna opinia Wojewody, a potem Rady Ministrów, wszystko można załatwić, a jeżeli się okaże, że my nie będziemy mieli poparcia politycznego, to po prostu ten projekt spali na panewce i tylko sobie zrobimy wrogów. Poprzednio staraliśmy się nasze argumenty wytłumaczyć. Wiadomo, że nie będzie zgody pozytywnej ani od mieszkańców ani od radnych Stężycy, bo oni po prostu tracą pieniądze. Jednak sprawa jest warta świeczki, musimy temat podjąć. Uważam, że dobrze, iż wracamy do tego tematu, by starać się uzyskać to, co jest nasze. Chciałbym, żeby na rysunku, stanowiącym załącznik, były zaznaczone tylko te tereny, które są faktycznie pod oczyszczalnią oraz drogą. Staramy się to przejąć, bo inaczej będzie zarzut, że chcemy za dużo.

Radny M. Jakubik – myślę, że jak zrobimy ten balonik, czy weźmiemy 20 hektarów, to będzie też złe dla Stężycy. Z perspektywy mieszkańców Dębłina i później jakichkolwiek prac na tym terenie, ułatwi nam to, jako Dęblinowi, rozwój. Zostawiając znowu kawałek pośrodku między balonikiem wokół oczyszczalni, to też nic dobrego nie robi, bo i tak mamy wrogów. Spróbujmy to zrobić nie patrząc na razie, czy uda się na wyższych stanowiskach. Do tej pory nie mogliśmy tego zrobić, w końcu się odważyliśmy i chcemy coś zrobić dla Dębłina, dla Dębliniaków. Idźmy do przodu. Zobaczmy, co z tego wyjdzie.

Burmistrz Miasta – odnosząc się do wątpliwości radnego Chochowskiego - przystępowaliśmy w tamtej kadencji do zmiany, jeszcze wtedy nie mając zakontraktowanej dużej inwestycji modernizacji oczyszczalni ścieków, chociaż ona się już zbliżała dużymi krokami. Tak naprawdę zatrzymaliśmy się tylko dlatego, że proponowana przez ówczesną Radę zmiana granic, dotycząca samej oczyszczalni, geodezyjnie była niewłaściwa. Przyłączenie samej oczyszczalni, pozostawiając grunty przy ul. Mickiewicza, nie dawało nam uzasadnienia do wniosku o spójności lokalnej i społecznej, bo wyodrębniliśmy tylko przemysłową część, która nijak nie wkomponowywała się w całość administracyjną miasta Dęblin. To był taki balonik. Myślę, że taka zmiana granic nie przeszłaby żadnych pozytywnych opinii geodezyjnych, które są wymagane do złożenia prawidłowego wniosku. W procedurze, poza wynikami konsultacji i stanowiskami Rady obydwu gmin, aby złożyć prawidłowy wniosek, jest wymagany szereg dokumentów geodezyjnych, szereg dokumentów związanych ze stosownymi mapami i oczywiście uzasadnieniem społecznym i ekonomicznym. Patrząc na mapę, którą mamy jako załącznik, widzimy, że przy ulicy Mickiewicza po prawej stronie mamy Dęblin i budynki mieszkaniowe, które noszą adres dębliński, zaś po lewej stronie, aż do oczyszczalni ścieków, mamy gminę Stężycy i mamy niespójność terytorialną. Drobne działeczki na razie nie są zurbanizowane (jest jeden budynek mieszkalny w budowie, jeszcze nie oddany do użytkowania), więc nie będzie konsekwencji dla mieszkańców w postaci zmiany adresów, przerabiania dokumentów, przemeldowywania się. Za to w przyszłości, kiedy ten teren zostanie zagospodarowany urbanistycznie, będzie nosił adres Dębłina aż do oczyszczalni ścieków, czyli część, którą w tej chwili proponujemy do przejęcia będzie nosiła adres ul. Mickiewicza Dęblin, po lewej i po prawej stronie. Dlatego spójność społeczna przemawia za tym, aby wniosek złożyć w takim kształcie. Myślę, że Rada Ministrów rozpatrując wniosek będzie miała również na względzie, że nie jest to oderwany balonik, połączony jedną drogą, lecz będzie spójność społeczna. Tereny te w perspektywie czasu, z racji na bliskość terenów urbanistycznych miasta, mogą zyskać tylko na rozwoju, bowiem w przyszłości można tutaj wprowadzić w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego przeznaczenie pod budownictwo mieszkaniowe i je zasiedlić. Takie przeprowadzenie granic narzuca już spójność terytorialna. Staramy się tak poprowadzić granice, aby też nie zabierać z obrębu Nadwiślanka gruntów Wspólnoty Stężycy. Pozostawiamy część od południa w granicach administracyjnych gminy Stężycy i przeprowadzamy podział w ten sposób, aby naturalne granice miasta pozostały w naszych

granicach administracyjnych, bierzemy tylko wzdłuż te nieruchomości, które wraz z oczyszczalnią wkomponowują się w jedną geodezyjną całość. Dlatego proponujemy taki właśnie podział, aby wniosek uzasadnić na tyle mocno, żeby Rada Ministrów nie miała wątpliwości i podjęła decyzję w lipcu tego roku, a nie w lipcu przyszłego roku. Żeby nowe granice w kolejnym roku budżetowym obowiązywały, musimy się sprężyć, aby do lipca wniosek trafił pod obrady Rady Ministrów. Wychodzę z założenia, że jakieś polityczne względy są potrzebne, ale przede wszystkim, jako prawnik uważam, że wniosek musi być prawidłowo skonstruowany. Nie możemy uchybić żadnej z procedur zawartych w ustawie, aby wniosek mógł być procedowany, bo żadne polityczne układy nie pomogą w niczym, jeżeli my nie dotrzemy pełnych formalności, nie skompletujemy wniosku tak, aby on przekonał Prezesa Rady Ministrów do tego, że należy go pod obrady Rady Ministrów wprowadzić. Żadna z gmin nie jest zadowolona z tytułu zabrania części gruntów i to jest naturalne. Każda z gmin, której uszczupła się teren będzie podejmowała opinię negatywną. Dwa lata temu nie zdążyliśmy żadnej uchwały podjąć, a gmina Stężycza już podjęła negatywną opinię. Wiemy już jakie będzie nastawienie i czy weźmiemy tylko część (balonik), z którym mamy bardzo małą szansę na zmianę granic, czy też wystąpimy o trochę szersze spektrum, uzasadniając to spójnością społeczną i gospodarczą, to niezadowolenie będzie jednakowe. Rozważcie to państwo przy podejmowaniu tej uchwały, bo w ślad za tą uchwałą idzie bardzo szeroka procedura, dużo spotkań z mieszkańcami i gromadzenie szeregu dokumentów, aby taki wniosek w ogóle skompletować i nadać mu prawidłowy bieg, żeby sprawa skończyła się powodzeniem.

Radny W. Chochowski – bardzo szanuję państwa argumenty, jest to logiczne. Tylko, że mi, jako Dębiniakowi zależy, żebyśmy mieli dobre stosunki ze Stężycą. Żeby oni wiedzieli, że u nas to nie było na takiej zasadzie, że jednak nie patrzymy wcale na ich szkodę. Żeby widzieli, że to nie jest dla nas łatwa decyzja. Tylko, że my musimy walczyć o swoje, bo to jest obowiązek jako radnych i tutaj nie ma żadnych wątpliwości, dlatego jeżeli przegłosujecie państwo tą wersję, też zagłosuję „za”. Złożę wniosek na sesji, żebyśmy też wyszli z twarzą w stosunku do naszego sąsiada.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu jednogłośnie pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały – 5 głosami „za”.

Ad. pkt 2.

Sprawy różne.

- 1) **Przewodniczący Komisji Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego – Artur Marzysz** przedstawił pismo Burmistrza Miasta, znak: GKP.7142.3.10.2019 z dnia 24.10.2019 r. z propozycją przeznaczenia wolnego lokalu socjalnego przy ulicy Okólnej 23/4 w Dęblinie (stanowi załącznik do protokołu).

Radny W. Chochowski uważa, że po to była kiedyś wyznaczona kolejka, aby się jej trzymać. Rozumie, że kwestie finansowe są bardzo ważne, ale nie będziemy potrafili spojrzeć w oczy osobom, które są pierwsze w kolejce. Zaapelował do członków komisji o zachowanie zasad, by przy opiniowaniu przydziału lokalu nie wyjść na bezduszne skarbonki.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego pozytywnie zaopiniowała propozycję przeznaczenia wolnego lokalu socjalnego przy ulicy Okólnej 23/4 w Dęblinie zaproponowaną przez Burmistrza Miasta.

- 2) **Radny A. Kurowski** zapytał, kto odpowiada za lampy oświetleniowe na boisku w osiedlu Wiślana. Poprosił o naprawę niesprawnych lamp.

3) **Wniosek Dęblińskiego Oddziału PTT o nadanie Medalu Honorowego Za Zasługi dla Miasta Dęblin.**

Wszystkie komisje wytypowały (w głosowaniu) po jednym przedstawicielu do składu Komisji Medalu. Kandydaci wyrazili zgodę na kandydowanie.

Komisja Rewizyjna – w głosowaniu wytypowała jednogłośnie radnego Roberta Paska do składu Komisji Medalu – 5 głosami „za”.

Komisja Skarg, Wniosków i Petycji – w głosowaniu wytypowała jednogłośnie radną Ewę Przerwę do składu Komisji Medalu – 5 głosami „za”.

Komisja Gospodarki Przestrzennej i Budżetu – w głosowaniu wytypowała jednogłośnie radnego Macieja Jakubika do składu Komisji Medalu – 5 głosami „za”.

Komisja Gospodarki Komunalnej, Samorządu i Porządku Publicznego – w głosowaniu wytypowała jednogłośnie radnego Mieczysława Grobla do składu Komisji Medalu – 4 głosami „za”.

Komisja Oświaty, Kultury i Kultury Fizycznej – w głosowaniu wytypowała jednogłośnie radną Edytę Papis do składu Komisji Medalu – 5 głosami „za”.

Komisja Zdrowia i Problematyki Socjalnej – w głosowaniu wytypowała jednogłośnie radną Patrycję Wojewodę - Sieklicką do składu Komisji Medalu – 5 głosami „za”.

Na tym zakończono protokół.

Prowadzący posiedzenie
Przewodniczący KGPIB

.....
Maciej Jakubik

Protokołowała:

A. Ostrach
Agnieszka Ostrach

